



ECHO LIPSKA

MIESIĘCZNIK 9/96

ROK IV NR 38

WRZESIEŃ 1996

CENA 1 ZŁ (10 000 ZŁ)

MOGĘ TYLKO OBIECAĆ OSZCZĘDNE I ROZSĄDNE GOSPODAROWANIE...

*mówi Prezes Spółdzielni
Mieszkaniowej w Lipsku*
ANTONI KOŚCIUCH

*Został Pan powołany na Prezesa
Spółdzielni Mieszkaniowej w Lip-
sku w miesiącu czerwcu br.*

*Co spowodowało, że zdecydował
się Pan kandydować na tę, wcale
niełatwą, funkcję?*

Stało się to dokładnie 20
czerwca bieżącego roku. Co spo-
wodoowało, że podjąłem taką decy-
zję?..

To, że się zdecydowałem, nie by-
ło wcale takie proste. Jeszcze
dwa tygodnie wcześniej nawet
przez myśl mi nie przeszło, że
coś takiego może się stać. Przy-
gotowywałem się w najlepsze do
wyjazdu, ponieważ od kilku lat
moje życie przebiegało według
takiego scenariusza: (lato za
granicą, zima w domu). Nie po-
wiem, że powodziło mi się źle,
ale to nie jest życie, z którego
można być zadowolonym. Myślę, że
większość ludzi to rozumie, a
szczególnie ci, którzy żyją w po-
dobny sposób. O wynikach zebra-

nia Przedstawicieli Członków do-
wiedziałem się, tak jak większość
ludzi z Lipska, z poczty pantof-
lowej. Po kilku dniach otrzyma-
łem od pewnych osób propozycję
objęcia właśnie tego stanowiska.
Pierwszym moim odruchem była od-
powiedź "nie". Ponieważ, choć
bardzo ogólnie, ale trochę orien-
towałem się w sytuacji naszej SM.
Poza tym wiadomo, że praca z ludź-
mi i dla ludzi jest niewdzięczna
i bardzo trudna. Jednak po następ-
nych rozmowach i rozmowie z rodzi-
ną zdecydowałem się kandydować.
Wiedziałem, że dla mnie jest to
decyzja życiowa. Starałem się
przeanalizować wszystkie za i
przeciw. Oczywiście zadawałem so-
bie pytanie, czy poradzę i czy wy-
trzymam psychicznie napięcie wo-
kół tej sprawy.

cd. str. 2 ➔

PODATKI

Na ostatniej sesji, która od-
była się w końcu sierpnia br. Ra-
da Miejska w Lipsku wstawiła staw-
kę podatku rolnego na II półro-
cze tego roku.

W wyniku głosowania, większością
głosów, a więc nie jednogłośnie,
przyjęto 33 zł jako cenę 1 kwint-
tala żyta, będącą podstawą do wy-
mierzenia podatku rolnego. Staw-
ka proponowana przez ministerstwo
finansów wynosiła 38 zł. Tak więc

radni raz jeszcze udowodnili, że
są rzecznikami i bronią intere-
sów rolników. Nie nam osądzać,
czy dobrze to, czy źle. Pozosta-
wiamy to naszym Czytelnikom.

(tk)

Kiedy można reklamować artykuły żywnościowe ?

dokończenie z nr. 8/96

3. Towary, które należy reklamo-
wać **najpóźniej w następnym dniu po
zakupie**. Są to: mięso, tłuszcze zwie-
rzęce surowe i topione, podroby,
drób i ptactwo dzikie, wędliny nie-
trwałe, wędzonki, wyroby wędli-
niarskie, kości, ryby mrożone, sol-
ne, wędzone, sery twarde, miękkie i
topione, bryndza, jaja, margaryna,
inne tłuszcze roślinne, pieczywo,
wyroby mączno-cukiernicze nie-
trwałe, drożdże, ogórki kwaszone,
kapusta kwaszona, ziemniaki, wa-
rzywa i owoce — świeże i mrożone,
półfabrykaty, wyroby garmazeryjne
utrwalone.

4. Towary, które należy reklamo-
wać **w ciągu dwóch dni od zakupu**.
Są to: marynaty rybne, mleko w
proszku i inne przetwory mleczne,
olej, piwo, napoje bezalkoholowe
gazowane, musztarda, majonez.

5. Towary, które należy reklamo-
wać **w ciągu 7 dni od zakupu**. Są to:
wędliny trwałe, mleko skondenso-
wane, pieczywo cukiernicze trwałe,
owoce, grzyby i warzywa suszone,
orzechy, miód, marynaty.

6. Towary, które należy reklamo-
wać **w ciągu 30 dni od daty zakupu**.
Są to: wszystkie pozostałe artykuły
żywnościowe nie wymienione wyżej,
chyba że termin przydatności do
spożycia upływa wcześniej.

MOGĘ TYLKO OBIECAĆ OSZCZĘDNE I ROZSĄDNE GOSPODAROWANIE...

Wiedziałem, że ludzie są rozdzieleni, na tych, co chcieli zmian i na tych, którym ten stan odpowiadał. Moja decyzja była podyktowana nie tylko chęcią podjęcia pracy, wierzyłem i wierzę nadal, że jestem w stanie coś zmienić. Oczywiście na lepsze, bo z wielu rzeczy też nie byłem zadowolony. Ostatecznie byłem jedynym kandydatem na to stanowisko.

Myślę, że wiele ludzi wierzyło i czekało na to, iż nikt nie zgodzi się kandydować. Stało się. Na posiedzeniu Rady Nadzorczej zostałem wybrany prezesem Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej. Wynik głosowania: 9 głosów za, przeciw i wstrzymujących się nie było. Na mój wniosek w skład Zarządu powołani zostali: Pani Kazimiera Sudnik - główna księgowa (poprzednio pełniła funkcję głównej księgowej, ale nie była członkiem Zarządu, co było dla mnie niezrozumiałe). Społecznym członkiem Zarządu została Pani Teresa Mazur.

W jakim stanie przejął Pan Spółdzielnię? Mam tu na myśli zasoby mieszkaniowe i finansowe.

Do pracy poszedłem już następnego dnia, ponieważ sytuacja była bardzo napięta. Chodziło o spłaty kredytów mieszkaniowych za I i II kwartał, których termin upływał za 3 dni. Sytuacja była wręcz konfliktowa od kilku miesięcy. Może teraz o zasobach.

Nasza Spółdzielnia Mieszkaniowa liczy 336 lokali mieszkalnych, które usytuowane są na 3 osiedlach (Nowodworska - 14 bloków, Pusta - 5 bloków, Batorego - 2

bloki). Na każdym z tych osiedli mamy kotłownię, które dostarczają ciepłą wodę i energię ciepłą w okresie grzewczym. Kotłownia na ul. Nowodworskiej i ul. Pustej są tradycyjne, opalane węglem. Kotłownia na ul. Batorego jest kotłownią olejową wybudowaną w grudniu 1993 roku.

Fakt, że 336 mieszkań ogrzewa trzy kotłownie świadczy już o tym, że z punktu ekonomicznego jest to nieporozumieniem, ale tego już się nie zmieni. Nasze koszty wytworzenia energii cieplnej, są ponad dwukrotnie droższe od cen urzędowych. Ta różnica, która powstaje pomiędzy ceną urzędową a naszymi kosztami, jest pokrywana z dotacji celowej, którą otrzymujemy z urzędu wojewódzkiego. Tak więc na dzień dzisiejszy lokatorzy nie ponoszą pełnych kosztów. Przykładowo za rok ubiegły spółdzielnia otrzymała dotację w wysokości 1 655 tys. starych złotych. Proszę sobie wyobrazić zupełne zejście z dotacji.

Sprawy finansowe: W momencie, w którym objąłem to stanowisko spółdzielnia miała zobowiązania finansowe na sumę 96 374 zł. Były to zobowiązania dotyczące usług i dostaw. Sytuację płaćniczą dodatkowo pogarszał fakt zaangażowania obrotowych środków pieniężnych w inwestycję, która została wykonana i opłacona. Mam tu na myśli fundamenty pod blok na osiedlu przy ul. Pustej z roku 1993. Na dzień dzisiejszy inwestycja ta kosztowała spółdzielnię ponad 54 410 zł. Również niekorzystnie wg rozliczeń na dzień 30 czerwca br jest to, że nie

wpłynęła, jak dotąd dotacja w wysokości 41 tys. zł. z urzędu wojewódzkiego. Powód - brak środków pieniężnych w budżecie państwa. Spłaty nastąpią dopiero w końcu września. Dodatkowym obciążeniem finansowym dla SM jest spłata kredytu za lokal użytkowy (sklep przy ul. Nowodworskiej). Na dzień dzisiejszy zadłużenie na tym lokalu wynosi około 200 tys. zł.

W 1995 r. została zawarta umowa ugody z bankiem do czerwca 1998 r. zobowiązująca SM do spłaty 2 500 zł. kwartalnie. Niekorzystnie na sytuację finansową wpływają zaległości czynszowe lokatorów. Na koniec lipca była to kwota 10 526 zł. plus odsetki.

Omawiając sytuację finansową nie sposób jest pominąć problemu kredytów. Od stycznia 1996 roku zmienił się system spłacania kredytów mieszkaniowych. Zmiany te spowodowała Ustawa z dnia 30 listopada 1995 roku. Kredyty zostały przeliczone wg nowych zasad, co spowodowało bardzo powolny ich wzrost. W naszej spółdzielni ten problem dotyczy 101 lokali mieszkalnych. Ustawa umożliwia rozliczenia w dwóch systemach. System ilorazowy i system normatywny. Na dzień dzisiejszy system normatywny jest korzystniejszy, umożliwia on również zawieszenie spłat kwartalnych na okres 1 roku, jeśli dochody są niższe od ustalonych w danym kwartale. Czy to jest sprawiedliwe, czy nie, tego nie chcę komentować. Wiem natomiast, że ci ludzie czują się pokrzywdzeni i oszukani.

cd. str. 3 ➔

MOGĘ TYLKO OBIECAĆ OSZCZĘDNE I ROZSĄDNE GOSPODAROWANIE...

Jednak jest to prawo obowiązujące na dzisiaj i my jako spółdzielnia musimy tego przestrzegać. Konflikt, o którym wspomniałem, spowodował to, że za całe półrocze nie był spłacany kredyt. Poprzedni zarząd uzależniał zawieszenie spłaty od złożenia oświadczeń określających wybór sposobu spłaty, co było przyczyną konfliktu. W efekcie część lokatorów musiało opłacić całe półrocze. Ci, którzy mogli zawiesić, dokonali zawieszenia II kwartału, natomiast I kwartał musieli opłacić.

Nowy zarząd rozumiejąc sytuację, która powstała, jednocześnie czując się odpowiedzialnym za swoich poprzedników oraz biorąc pod uwagę wysokość kwot, jakie należało wpłacić, podjął decyzję o skredytowaniu tych, którzy nie dysponowali gotówką.

Do dnia dzisiejszego 4 osoby nie rozliczyły się. Ponieważ wszystkie rozmowy i wezwania nie odniosły skutku, zostały wszczęte w stosunku do nich postępowania sądowe. Przy najbliższej spłacie kredytu, tj. 25 września osoby, które nie dokonają zawieszeń lub wpłat, utracą terminowość, co wiąże się z określonymi konsekwencjami.

W dniu 3 lipca 1996 r. podczas przejmowania dokumentacji mój poprzednik przekazał dla mnie "decyzję" do opłacenia na sumę 22 047 zł. Jest to opłata za gospodarcze korzystanie ze środowiska w 1995 r. Decyzja ta wpłynęła do SM w dniu 8 marca 1996 r. Do dnia 3 lipca nie została opłacono-

na. Z tego, co dowiedziałem się na podstawie pisma, które otrzymaliśmy w dniu 12 sierpnia br. z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach to SM zalega z opłatą również za lata poprzednie. Wszystko to będziemy prawdopodobnie musieli zapłacić wraz z odsetkami.

Swego czasu głośno było o wielu sprawach sądowych, w których spółdzielnia była stroną. Mieszkańcy nie byli o nich dostatecznie informowani. Czy mógłby Pan odpowiedzieć z kim i o co sądziła się spółdzielnia i jak się te sprawy zakończyły?

W momencie gdy rozpoczynałem urzędowanie, w toku była jedna sprawa. Tak naprawdę, to było już po sprawie, ale o tym to wiem dopiero dzisiaj. Jest to sprawa z Przedsiębiorstwem Budowlanym NORD-BUD w Augustowie, które było wykonawcą bloku nr 11 na osiedlu przy ul. Pustej. Zaczęło się to w 1992 r. od tego, że Zarząd SM nie przyjął do rozliczenia trzech ostatnich faktur z powodu przekroczenia terminów oddania bloku do użytku. Przekroczenie terminów spowodowało wzrost kredytu bankowego. Spór toczył się o kwotę 27 700 zł. Scenariusz tej sprawy wyglądał mniej więcej tak: 6 kwietnia 1994 roku Sąd Rejonowy w Suwałkach wydał nakaz zapłaty. 4 listopada 1994 roku Sąd Gospodarczy w Białymstoku uchylił nakaz zapłaty. 5 maja 1995 roku Sąd Wojewódzki w Białymstoku podtrzymał wyrok o uchyleniu nakazu. 1 lutego 1996 roku Sąd Apelacyjny w Białymsto-

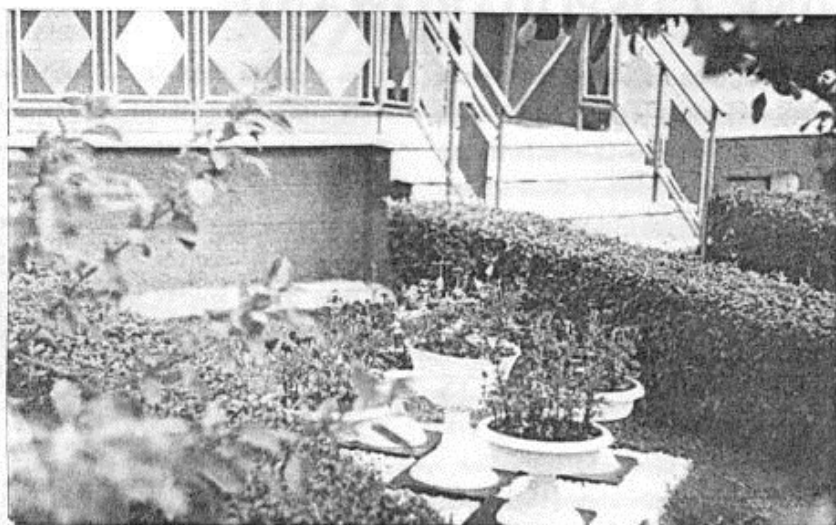
ku zasądza zapłatę spornej kwoty wraz z odsetkami. W efekcie na koniec sierpnia kwota ta wynosiła 80 577 zł.

Kwota ta ciągle rośnie o odsetki. Do kosztów tej sprawy należy dodać koszty sądowe wszystkich rozpraw oraz koszty obsługi prawnej. Sprawę tę od strony prawnej prowadziła radca prawny Danuta Latawiec. Egzekutorem całej należności jest ustanowiony wyrokiem sądu Komornik Urzędu Skarbowego w Augustowie, który już dokonał teoretycznych zajęć na poczet tej sumy. Po ostatnim wyroku z dnia 1 lutego 1996 roku została wyczerpana droga sądowa. Ostatnią nadzieją była rewizja nadzwyczajna, którą mógł założyć Minister Sprawiedliwości. Pytaniem tylko było, czy Minister Sprawiedliwości przyjmie wniosek, a jeśli już tak, to wyrok mógł być korzystny lub nie dla SM. Tak więc sprawa wisiała w ministerstwie od kwietnia do sierpnia 1996 roku. W dniu 12 sierpnia otrzymaliśmy odpowiedź, że po zbadaniu sprawy stwierdzono brak podstaw do założenia rewizji nadzwyczajnej. Tym samym wyrok sądu z dnia 1 lutego 1996 roku jest nadal prawomocny i ostateczny. Od tego wyroku nie ma już żadnych odwołań.

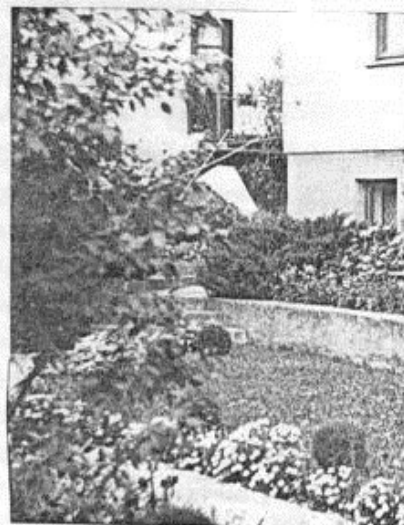
Mówiło się także o dużym zużyciu węgla, nawet w miesiącach letnich, np. na osiedlu przy ul. Pustej. Czy może Pan to potwierdzić i wyjaśnić przyczyny tego stanu rzeczy?

cd. str. 5 ➔

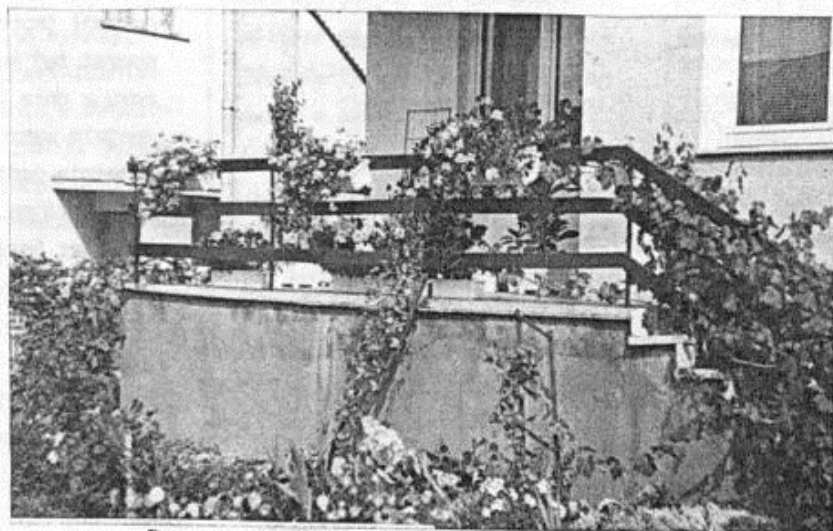
MIESZKAMY W



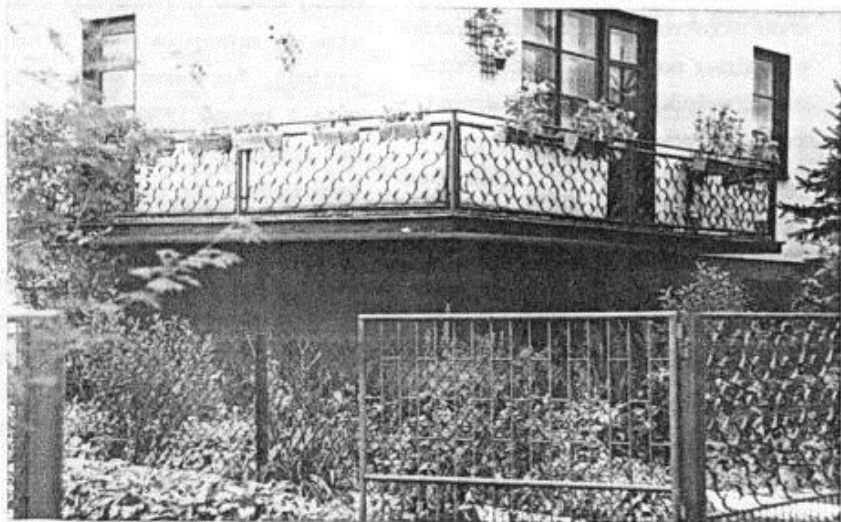
Posesja Janiny Ćwiklińskiej, ul. Miejska



Posesja Daniełi Kali



Posesja Wandy Boguszeńskiej, ul. Saperów



Posesja Kazimierza Tarasewicza, ul. Kasztanowa



Posesja Marii

Mając na uw
glądu estetycz
dze samorządow
Lipsk i Towarz
Lipska w miesi
głosiły konkur
ogródek i najc

A oto niekt
dywidualnie i
misję konkurs

Rozstrzygni
tapi w paździer
będziemy inform
Czytelni w.

MOGĘ TYLKO OBIECAĆ OSZCZĘDNE I ROZSĄDNE GOSPODAROWANIE...

Zużycie węgla w naszych kotłowniach, na podstawie rozchodu w księgowości za rok 1994 wynosi:

- Nowodworska - 651 ton
- Pusta - 510 ton

W roku 1996:

- Nowodworska - 731 ton
- Pusta - 526 ton

Kotłownia na ul. Nowodworskiej ogrzewa powierzchnię 10 167 m², na ul. Pustej 6 297 m². Jak wynika z powyższych danych najbardziej ekonomiczną jest kotłownia na ul. Nowodworskiej ponieważ ogrzewa większą powierzchnię. Czy to jest duże czy małe zużycie na dzień dzisiejszy nie potrafię odpowiedzieć. Sama ilość ton też jeszcze nie odzwierciedla wszystkiego. Zużycie może być różne w zależności od gatunku, od kaloryczności. Wątpliwości może budzić tylko fakt tetrycznych (księgowych) rozliczeń w poszczególnych miesiącach (takim przykładem mogą być dwa m-ce w 1994 r. na osiedlu przy ul. Pustej maj i grudzień, kiedy to zużycie jest identyczne).

Ilu mieszkańców i za jaki okres zalega z opłatą czynszu? Jak zarząd spółdzielni zamierza rozwiązać ten problem?

Sytuacja z opłatami czynszowymi poprawiła się od 1 stycznia 1995 roku, kiedy to weszła w życie ustawa o dodatkach mieszkaniowych. W naszej SM dodatki mieszkaniowe, które wypłaca Urząd Miasta i Gminy, stanowią bardzo poważną pozycję. I tak przykładowo, za miesiąc lipiec: ogólna opłata czynszowa wynosi 53 900 złotych, w tym dodatki mieszkaniowe 16 400 zł. Jednak jest grupa lokatorów, która ma zaległości. Grupa ta waha się od 10 : 15 osób. W zasadzie są to ciągle te same osoby. Grupę tę można podzielić na tych poważniejszych dłużników, tj. powyżej 1000 zł. i tych drobniejszych - poniżej. Zaległości niektóre narastają od kilku lat i tak, np. rekordziści osiągnęli kwotę około 4000 zł. plus odsetki. Tych dłużników powyżej 1000 zł. mamy czterech. Wszyscy oni mieli już sprawy sądowe i nadal nie realizują postanowień wyroków. Jedna osoba z wyżej wymienionych jest pozbawiona członkostwa, następne wykluczenia nastąpią w najbliższym czasie. Jeśli nie będzie możliwościściągnięcia zadłużenia przez komornika, następstwem będą, niestety eksmisje. Myślę, że jedna lub dwie eksmisje poprawiłyby sytuację, ponieważ niektórzy czują się bezkarni i nie zawsze jest to związane z wielką biedą, a częściej z wielką bez troską. Dłużnikom umożliwiamy również, o ile jest to możliwe odpracowanie zaległości. Nie wszyscy jednak mają takie możliwości i nie wszyscy są zainteresowani, czym jestem bardzo zdziwiony. Chciałbym jednak zapewnić tych wszystkich, którzy płacą regularnie, że żadnemu dłużnikowi nie będzie darowane. Długi będą ściągnięte wraz z odsetkami.

Z dotychczasowych odpowiedzi wynika, że sytuacja finansowa spółdzielni jest, mówiąc delikatnie, trudna. Czy i na ile wpłynie ona na wzrost opłat czynszowych?

Oczywiście, sytuacja jest bardzo trudna, szczególnej powagi nabiera to w obliczu zimy. Jak do tego doszło i czy musiało do tego dojść, to jest inny problem. Pewne jest to, że będziemy musieli, my członkowie spółdzielni zapłacić i to z własnych kieszeni. Zadaniem moim i zarządu jest wynegocjowanie takich warunków z naszymi wierzycielami, żeby to mogło się odbyć z jak najmniejszym wstrząsem dla budżetu SM. Będziemy zabiegać również o jakiegokolwiek umorzenia. Na ile będzie to możliwe, nie wiem. Będziemy starali się nie dopuścić do sytuacji, kiedy komornicy mogą nam zablokować konta bankowe i kasę. Ale tak jak wspominałem, więcej lub mniej, zapłacimy w czynszu.

W opinii mieszkańców dotychczasowe czynsze są i tak bardzo wysokie. Co zatem zamierza zrobić zarząd, co i gdzie zaoszczędzić, aby zastopować ich stały wzrost?

Opłata czynszowa jest składową kilku pozycji. Chciałbym, aby lokatorzy to zrozumieli, że na pewne pozycje mamy jakiś wpływ, natomiast są również takie, które musimy tylko przyjąć do wiadomości. Może tak procentowo przedstawie opłatę miesięczną.

Jeśli przyjąć opłatę miesięczną jako 100 %, to w rozbiciu wygląda to następująco:

1. Opłata eksploatacyjna - 17 %, z czego 20 % to odpis na fundusz remontowy.
2. Zimna woda i ścieki - 7 %.

cd. str. 6 ➔

MOGĘ TYLKO OBIECAĆ OSZCZĘDNE I ROZSĄDNE GOSPODAROWANIE...

3. Opłata za co i cw - 74 %.
4. Pozostałe opłaty (garaże, fundusz społeczno kulturalny) - 2 %.

Aktualna stawka eksploatacyjna zawierająca odpis na fundusz remontowy wynosi 0,50 zł/m² jest stawką dość niską. Podam przykłady kilku spółdzielni:

Augustów - 0,65 zł/m²

Białystok (Słoneczny Stok) - 0,82 za metr kwadratowy.

Jak wynika z rozbitcia procentowego najpoważniejszą pozycją, bo aż 74 % jest opłata co i cw. Jeśli gdzieś są niższe opłaty niż u nas w spółdzielni, to jest tylko możliwe dlatego, że ich koszty są niższe od cen urzędowych. Przypomnę, że nasze są ponad dwukrotnie droższe, ale płacimy tylko cenę urzędową. W obecnej szczególnie trudnej sytuacji nie widzę możliwości zastopowania wzrostu opłat czynszowych. Mogę tylko obiecać oszczędne i rozsądne gospodarowanie. W związku z naszą trudną sytuacją finansową z dniem 1 października br. wzrosła stawka eksploatacyjna z 0,50 zł/m² do 0,70 zł/m². Stawka ta została zatwierdzona na posiedzeniu rady nadzorczej w dniu 10 września br.

Od dawna już odbiorcy tv kablowej narzekają na jakość emitowanych programów. Czy widzi Pan jakąś szansę na polepszenie jakości odbioru telewizji kablowej?

Tak, z tym są ciągle większe lub mniejsze problemy. Główny problem polega na tym, że to, co jest w tej chwili i w takim sta-

nie nie może i nie powinno istnieć. Wynika to z nowej Ustawy o radiofonii i telewizji. Wszystkie urządzenia powinny posiadać odpowiednie atesty i homologacje. Jedynym wyjściem i szansą na polepszenie jakości i zwiększenie ilości programów jest budowa sieci telewizji kablowej z prawdziwego zdarzenia przez profesjonalną firmę. Takich firm na dzisiejszym rynku jest już dość dużo. Należałoby tylko dokonać wyboru najkorzystniejszej oferty, a tego można dokonać tylko w przetargu. Wcześniej lub później będzie musiało do tego dojść. Myślę, że to mogłoby nastąpić wiosną przyszłego roku. Oczywiście większość kosztów będą musieli pokryć lokatorzy. Do tego czasu będziemy starali się dotrwać z tym co dzisiaj posiadamy. Będziemy starali się jak najmniej w to inwestować, sami państwo rozumieją z jakich powodów. Pozostaje mi tylko przeprosić za te częste problemy i życzyć cierpliwości.

Co udało się Panu w przeciągu tego, dość krótkiego, czasu zrobić?

Myślę, że pierwszą dość poważną sprawą było zakończenie konfliktu oraz przekonanie większości lokatorów do spłaty kredytu. W tej sytuacji nie dopuściliśmy do utraty terminowości w spłatach, co ma wpływ przy umorzeniach odsetek. Mam nadzieję, iż poprawił się porządek na osiedlach, w czym utwierdzają mnie rozmowy z mieszkańcami osiedli. To, że nie zostały dokonane jeszcze praktycznie zajęcia na poczet wy-

roku jest również wynikiem działań zarządu, chociaż sprawa nie jest jeszcze rozwiązana ostatecznie. Pewne rozwiązania są w toku. Od 1 września zostały zatrudnione 2 osoby do prac remontowych jako pracownicy interwencyjni, co jest korzystne dla nas, ponieważ nie ponosimy pełnych kosztów ich wynagrodzenia. Myślę, że wszystko wyglądałoby inaczej, gdyby nie było tych problemów, o których wspominałem wcześniej.

Jakie są Pana zamierzenia, jako prezesa zarządu, na bliższą i dalszą przyszłość?

Moje zamierzenie na najbliższą przyszłość jest bardzo prozaiczne. Przetrwać zimę i spłacić wierzycieli. Dalsze, to chciałbym poprawić wygląd naszych osiedli, szczególnie chodzi mi o porządek i zieleń, żeby mieszkało się nam, jeśli już nie taniej, to chociaż przyjemniej. Chciałbym również, żeby wszyscy członkowie zrozumieli, że są współwłaścicielami tej spółdzielni. Spółdzielnia to nie biuro przy ul. Nowodworskiej 25, to my.

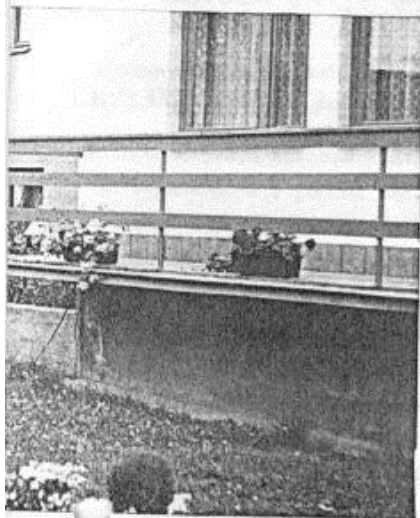
Wiem, że młodzież na naszych osiedlach jest nie zorganizowana i po prostu się nudzi. Chciałbym, żeby coś dla nich zrobić.

Wszystkim tym, którzy rozumieją sytuację, starają się utrzymać porządek i coś robić - dziękuję. Tym wszystkim, jak i sobie również, życzę wytrwałości.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiał Edward Krzywicki

ŚRÓD KWIATÓW

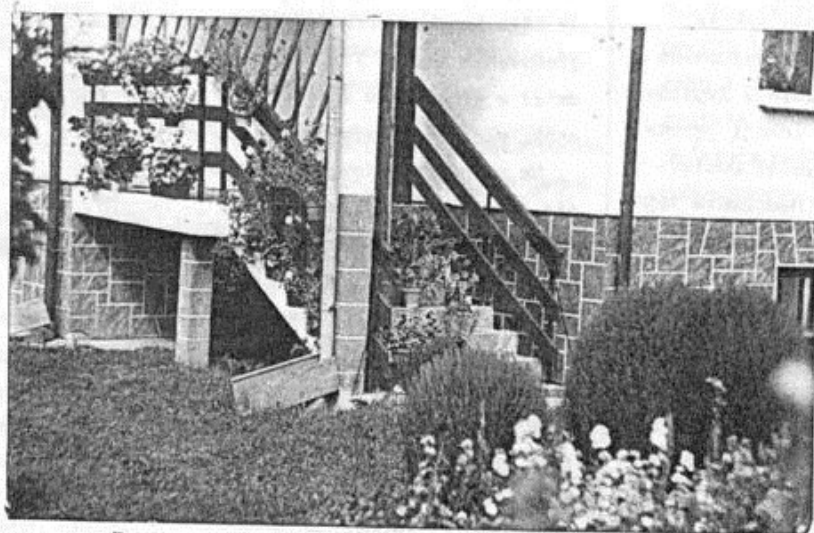


owskiej, ul. Kasztanowa



Posesja Marii Sztukowskiej, ul. Kościelna

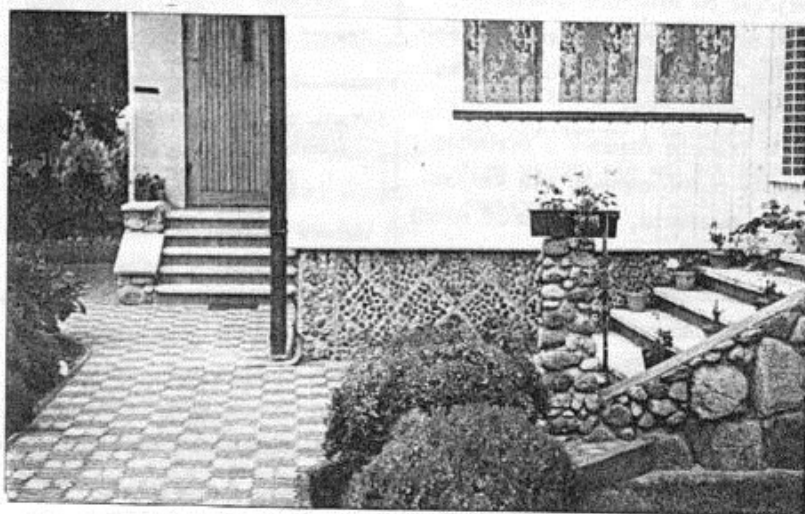
dzie poprawę wy-
ego miasta, wła-
Miasta i Gminy
stwo Przyjaciół
zu czerwcu br. o-
na najładniejszy
ystszą posesję.
te, zgłoszone in-
brane przez ko-
i posesję.
ie konkursu nas-
liku br., o czym
wać naszych



Posesja Leonardy Borodziuk, ul. Żłobikowskiego



tko, ul. Batorego



Posesja Marii Flisikowskiej, ul. Grodzieńska

GOŚĆ Z DALEKIEJ SZKOCJI

25 września 1996 roku szkoły naszej gminy odwiedził Kenneth A. Macleod - dyrektor Departamentu Edukacji Regionu Dumfries Galloway w Szkocji w towarzystwie Suwalskiego Rzecznika Praw Ucznia - Romualda Łanczkowskiego oraz wizytatora Delegatury Kuratorium Oświaty w Augustowie - Eleonory Chodkiewicz. Dostojny gość interesował się organizacją procesu nauczania w poszczególnych szkołach i w gminie, budżetem, jakim dysponują szkoły, specjalizacją i kształceniem nauczycieli. W szkole w Rygałowie uczestniczył w lekcji języka angielskiego i obiecał dostarczyć materiały do nauczania tego języka. W obu szkołach zaproponował nawiązanie kontaktu i korespondencji ze szkołami w Szkocji.

Wizyta w Szkole Podstawowej w Lipsku rozpoczęła się od zwiedzania Izby Pamięci Narodowej, która wywarła na panu K.A. Macleod duże wrażenie. Następnie obejrzał on niektóre pracownice, wykazując szczególne zainteresowanie pracowniami i podręcznikami do matematyki.

W trakcie rozmowy z dyrekcją szkoły poinformowano się wzajemnie o budżecie, wyposażeniu szkół i organizacji procesu nauczania u nas i w regionie szkockim oraz zarobkach nauczycieli. W Szkocji początkujący nauczyciel zarabia rocznie 15 000 funtów, a nauczyciel z dużym stażem 40 000 funtów. Zaznaczył też, iż w naszych szkołach zauważył sprzęt (ławki), których w Szkocji już dawno się

nie używa. Swoją obecność w naszych placówkach oświatowych zaznaczył wpisem do Księgi Pamiątkowej i Kronik Szkolnych.

(tks)

WYBORY DO WALNEGO ZGROMADZENIA IZBY ROLNICZEJ

22 września 1996 roku odbyły się wybory do Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej Województwa Suwalskiego. W Okręgu wyborczym nr 21 w Lipsku uprawnionych do głosowania było 1 721 osób, udział w głosowaniu wzięło 121 osób, ważnych głosów oddano 113.

Na członków Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej kandydowały następujące osoby: Danilczyk Jan Wiktor (12 głosów), Jarocki Ryszard (32 głosy), Skokowski Kazimierz (69 głosów), Trochimowicz Antoni (42 głosy).

Większością głosów zatem zostali wybrani:

SKOKOWSKI KAZIMIERZ

TROCHIMOWICZ ANTONI

Życzymy owocnej i konstruktywnej pracy.

ODESZLI OD NAS NA ZAWSZE

Antoni Tkaczuk - Bartniki - 81 l.

Józef Bugieda - Rakowice - 84 l.

Władysław Łukaszewicz - Rygałówka - 90 l.

Maria Sadowicz - Bartniki - 75 l.

Józef Danilczyk - Siółko - 63 l.

Rodzinom zmarłych wyrazy szczerego współczucia składają

Wydawca i Redakcja



Z MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI

Jeśli myślisz poważnie o przyszłości swojej i twoich najbliższych, skontaktuj się z biurem pośrednictwa ubezpieczeniowego w Lipsku prowadzonym przez Władysława

Pietrzaka

Biuro oferuje szeroki zakres ubezpieczeń Na Życie o najwyższej światowej jakości.

Ubezpieczenia zawierają osoby w wieku od 1 do 65 roku życia. Przy relatywnie niskich składkach występują dość wysokie gwarantowane sumy ubezpieczeń.

Szczególnie korzystne jest ubezpieczenie Na Życie połączone z funduszem inwestycyjnym, który może być wykorzystany jednorazowo lub w formie renty kapitałowej.

Ubezpieczenie jest bezterminowe, bez okresu karencji, z nieograniczoną sumą ubezpieczenia.

Składka (płatna miesięcznie, kwartalnie, półrocznie lub rocznie) i suma ubezpieczenia są rocznie indeksowane, zachowują zatem realną wartość.

Ubezpieczenie jest honorowane na całym świecie przez 24 godziny na dobę.

Biuro oferuje również polisy dla dzieci i młodzieży oraz ubezpieczenie typowo inwestycyjne.

W 1977 roku pakiet ubezpieczeń obejmował będzie również ubezpieczenia: medyczne, majątkowe i komunikacyjne.

Szczegółowe informacje uzyskasz w biurze agenta ubezpieczeniowego pod adresem:

Lipsk, ul. Szkolna 5/3

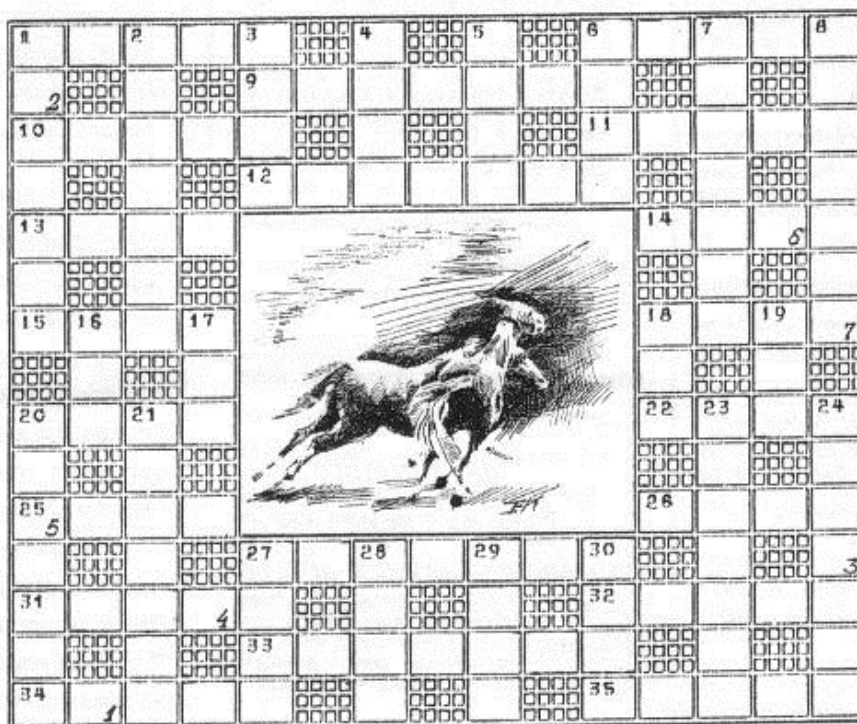
tel. 43 506

codziennie po godz. 14⁰⁰.

KRZYŻÓWKA

P O Z I O M O : 1) rzeka w środk. Włoszech; 6) górne kły samca dzika; 9) stan w pd.-wsch. USA; 10) trzeci okres mezozoiku; 11) oprawa obrazka; 12) kraina historyczna Niemiec; 13) grosz amerykański; 14) miasto w zach. Węgrzech; 15) kryjówka lisa; 18) ind. bogini śmierci; 20) grzanka chlebową; 22) sklep z dziełami sztuki; 25) napój niskoalkoholowy; 26) prawy dopływ Noteci; 27) nazwa ind. ksiąg świętych; 31) łódź Indian; 32) bieda; 33) malarz francuski; 34) dentysta żartobliwie; 35) tkanina wełniana o splecie skośnym.

P I O N O W O : 1) miasto w woj. białostockim; 2) przełęcz w Alpach Wsch; 3) polityk austriacki (1891-1964); 4) zespół jazzowy lub rozrywkowy; 5) brat Abła; 6) nazwa kościoła parafialnego; 7) gatunek rumu; 8) główna rzeka Birmy; 16) narząd wzroku; 17) niski głos kobiecy; 18) może być pocztowy; 19) znajdziesz w nim ciszę i grzyby; 20) rzemieślnik; 21) zbiorowisko trawiaste; 23) państwo w Ameryce Pd.; 24) pustynia w Ameryce Pd.; 27) miasto w woj. szczecińskim nad Iną; 28) największa z wysp Marianów; 29) zbiór pieśni isl. o bogach i bohaterach; 30) solenizantka z 26 lipca.



Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 7 utworzą rozwiązanie. Rozwiązanie wraz z załączonym kuponem prosimy nadsyłać do redakcji : 16-315 Lipsk, ul. Rynek 9 w terminie do 25 października 1996 r.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy nagrody książkowe. Rozwiązanie krzyżówki z nr. 7 / 96 brzmi : (SŁONECZNE LATO)
W wyniku losowania nagrody książkowe otrzymują : Rafał Sadowniczyk - Lipsk,
Rest. "BIEBRZANKA" - Lipsk.

KUPON NR 9



"ECHO LIPSKA" Miesięcznik Informacyjny MiG Lipsk. Adres redakcji: 16-315 Lipsk, ul. Rynek 3. Zespół Redakcyjny: Stanisława - Ewa Mucha, Edward Krzywicki, Tadeusz Kasjanowicz. Stałe współpracują: Stanisław Szyper, Leonarda Żabicka, Jan Orpik.

Pr - 58

„...Ach, co to był za ślub...”

W sierpniu 1996 roku na ślubnym kobiercu stanęli:

Państwa Bernard Maciej Bania z Lublina, z Panią Moniką Ličwinko z Lipska.

Państwa Zdzisław Parfieńczyk z Nowego Rogożyna, z Panią Bożeną Rusiecką z Dulkowszczyzny.

Państwa Grzegorz Jerzy Dominowski z Białegostoku, z Panią Katarzyną Bobrowską z Lipska.

Państwa Marek Sztukowski z Nowego Lipska, z Panią Reginą Źwirowicz z Lipska.

Państwa Jan Kupiński z Augustowa, z Panią Krystyną Dadura ze Starych Leśnych Bohaterów.

Państwa Tomasz Sobolewski ze Skieblowa, z Panią Jolantą Sieńko z gm. Augustów.

Wiele słońca, wzajemnego zrozumienia i szacunku, na nowej drodze życia Młodym Parom życzą

Wydawca i Redakcja

JEST NAS WIĘCEJ

W sierpniu 1996 roku powiększyła się rodzina u:

Państwa Aliny i Mirosława Borożuków z Lipska - urodziła się im I Z A B E L A.

Państwa Bożeny i Sławomira Gryzków z Dulkowszczyzny - urodził się im R A F A Ł.

Państwa Katarzyny i Andrzeja Szulerów z Rygałówki - urodziła się im P A T R Y C J A.

Państwa Barbary i Andrzeja Tarasewiczów z Lipska - urodził się im A D A M.

Państwa Grażyny i Marka Bondzińskich z Lipska - urodził się im Ł U K A S Z.

Państwa Krystyny i Kazimierza Rakusów z Jacznik - urodził się im S Y L W E S T E R.

Dużo zdrowia i zadowolenia z pociech życzą

Wydawca i Redakcja

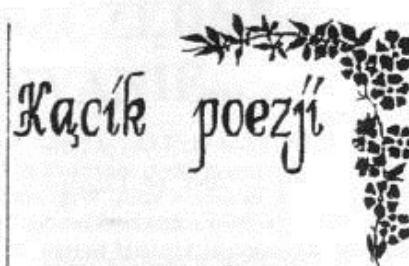
Myśli jak brylanty...

Każdy dekolot powinien stanowić zagadkę, a nie jej rozwiązanie.

Jeśli chcesz pozbyć się gościa, mów tylko o sobie, jeśli chcesz go zatrzymać, mów tylko o nim.

U niektórych pięta Achillesa znajduje się pod... kapeluszem.

Akt ślubu bywa często świadectwem niedojrzałości małżonków.



Zapomniani

Opadły dłonie zgiął się grzbiet
Pod ciężarem przeszłych lat
Jedyny syn do miasta zbiegł
Choć ma na czole ziemi ślad

Jeszcze z pamięcią dawnych dni
Chodzi zbiegający ojca cień
Matka do misy zbiera łzy
I nogom ciężko wyjść przed sieni

Kto ziarno szczęścia rzuci w ranę
Spragnionej ziemi by rósł chleb
Dłonie latami poorane
Na łasce wsparty się

Z nadzieją czeka w pustce wrót
Zmalały stróża domu ślad
Samotności tylko chłód
I starczy kij - wykładnik lat

A ziemia - ziemia próżno czeka
Pod ścianą brona zęby szczyrzy
Rdzą brudnoszarą się powleka
Różaniec szeptanych paciery

Janusz Sowiński : „Krajobrazy Myśli”
Augustów RSTK 1995r.

PODZIĘKOWANIE

Składamy serdeczne podziękowanie mieszkańcom wsi Rogożynek i Rogożyn Nowy za ofiarowanie drzewa na wieżbę dachową budynku z kaplicą organizującej się tam Wspólnoty Św. Maksymiliana Marii Kolbe.

Bóg zapłać!

Z.C.

(25 czerwca br., w Klasztorze O.O. Franciszkanów w Warszawie odbyła się Msza św. za ofiarodawców).



BIULETYN TPL LIPSK N.BIEBRZA

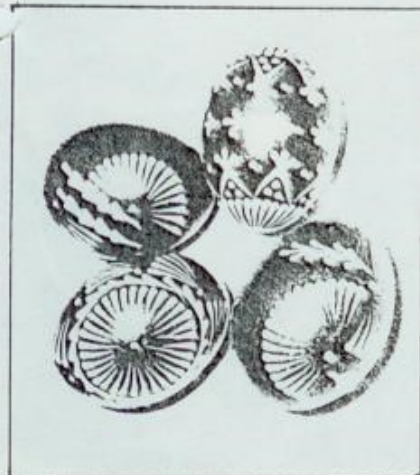
ROK WYD. XVI

NR 179

WRZESIEŃ 1996

SYLWETKI LIPSKICH TWÓRCÓW LUDOWYCH ANNA ZAKARZECKA

Anna Zakarzecka, z domu Chomiczewska urodziła się w 1923 r. Jest znaną twórczynią ludową wykonującą pająki, pisanki, koronki szydełkowe, pieczywo obrzędowe, ozdoby choinkowe. Przez wiele lat udzielała się społecznie jako śpiewaczka ludowa i członek Zespołu Regionalnego "Lipsk". Umiejętności twórcze przejęła od matki i od cioci Chomiczewskiej. 18 lutego 1943 roku została wywieziona na przymusowe roboty do Niemiec. Pracowała tam bardzo ciężko, tak jak i inne jej koleżanki.



18 kwietnia 1945 roku wraca do domu. Szczęśliwa z ocalenia swego życia wiele czasu poświęca dla chóru kościelnego, dziękując Bogu za szczęśliwy powrót. W tym czasie przejął od swego ojca

wiele obrzędów i zwyczajów ludowych.

Od 1956 roku współpracowała z Kołem Gospodyń Wiejskich i Ośrodkiem Nowoczesnej Gospodyni w Lipsku. Uczyła młodzież jak się wykonuje tradycyjne pieczywo obrzędowe na różne uroczystości regionalne. Uczyła robić wieniec dożynkowy, ozdoby choinkowe i ozdoby wystroju wnętrza dawnej izby.

Jest skarbnicą wiedzy o regionie. Zespół "Lipsk" korzystał z jej wiadomości odtwarzając dawne wesele, dożynki, czy wieczory



wspomnień. Przekazała wiele danych do Społecznego Muzeum Regionalnego w Lipsku, które służą jako wzorce dawnych wyrobów sztuki ludowej.

Od 1973 roku systematycznie

brała udział w konkursach i wystawach w Białymstoku, Suwałkach, Węgorzewie, a nawet wzięła udział w konkursie Polskiego Radia i Telewizji.

Wymienionymi wyżej rodzajami twórczości ludowej zajmuje się wyłącznie na potrzeby własne i muzeum. Chętnie przekazuje swoją wiedzę i umiejętności twórcze młodemu pokoleniu troszcząc się o to, aby tradycje rodzinne i regionalne były podtrzymywane.

Potwierdzeniem jej pracy w kole twórców ludowych i Zespole Regionalnym "Lipsk" są dyplomy, podziękowania, odznaczenia: Złota Odznaka TPL, Brązowy i Srebrny Medal za Zasługi dla Lipska oraz nagrody Wydziału Kultury w Suwałkach.

Dzisiaj, kiedy siły opadają, choroba daje znać o sobie i przeszkadza w aktywnym działaniu, wspiera chociaż duchowo, dobrymi radami, pozostałe twórczynie naszego regionu.

W 1980 roku została zweryfikowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki i przyjęta w poczet członków Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Jest na zasłużonej emeryturze twórczej.

Życzymy jej jeszcze długich lat w zdrowiu i radości.

SPRZĄTANIE ŚWIATA

Z tygodniowym opóźnieniem uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Lipsku przystąpili do akcji "Sprzątanie świata". Opóźnienie wynikało ze złej (deszczowej) pogody. Sprzątano przede wszystkim teren wokół



szkoły i przyległe do niej ulice, a także park i fragment drogi Rogożynek - Rogożyn Nowy. O tym jak przebiegała praca, można zobaczyć na naszym fotoreportażu.

Ważne jest sprzątanie, ale chyba ważniejsze jest przyzwyczajenie do tego aby nie śmiecić oraz pytanie: dlaczego sprzątają tylko dzieci?



BIULETYN TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ LIPSKA

Redaguje zespół w składzie: Stanisława - Ewa Mucha, Edward Krzywicki, Tadeusz Kasjanowicz.

Nasz adres: Biuletyn TPL, 16 - 315 Lipsk n. Biebrzą, ul. Rynek 9

G.P.II - 441/351/82